

SZEF GAZPROMU PRYZNAJE, ŻE BUDOWA NORD STREAM 2 MOŻE ZOSTAĆ OPÓŹNIONA

Aliksiej Miller na antenie telewizji państwowej Rossija 1 przyznał, że spółka rozważa opóźnienie budowy projektu z uwagi na działania Danii. Powiedział też, że Gazprom zrealizował już 80% budżetu projektu.

„Cztery piąte wydatków kapitałowych zostało już zrealizowanych. (...) Nawet, jeśli pojawią się jakieś sytuacje, należy pamiętać, że mogą one przesunąć terminy projektu, ale tylko nieznacznie” – powiedział na antenie rosyjskiej telewizji Miller.

Wcześniej agencja Bloomberg poinformowała, że budowa gazociągu Nord Stream 2 może zostać przesunięta z końca 2019 roku na połowę 2020 roku, co zostało zapisane w dokumentach upublicznionych przez Duńską Agencję Energii.

Przyczyną opóźnienia budowy rurociągu jest sprzeciw Danii wobec kontrowersyjnego projektu i próba opóźnienia go w czasie. W tym celu podjęto decyzję o zablokowaniu budowy rurociągu przez wody terytorialne Danii i wymuszono na rosyjskim inwestorze przedstawienie trzeciego, alternatywnego przebiegu trasy rurociągu.

Stało się to możliwe dopiero po osiągnięciu polsko-duńskiego porozumienia w sprawie rozgraniczenia tzw. szarej strefy na Bałtyku.